NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. **Kraków, piątek 10 kwietnia 1925** **Nr. 84**

NOWY DZIENNIK

A[illegible] i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krakowie 400.680.
[illegible]katy należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. [illegible]ty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. [illegible] redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·30
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o **50**%, zagraniczne o **100**% droższe.

Endecki dylemat.

Kraków, 10 kwietnia

Z okazyi otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie wyłonił się w prasie endeckiej i wogóle w polskiej prasie antysemickiej stary dylemat, tak niezmiernie charakterystyczny dla mentalności tych żywiołów i ich stosunku do żydostwa i kwestyi żydowskiej. Z jednej strony musi ich oczywiście każda nowa placówka żydowska w Palestynie radować, gdyż może stać się — jak „Gazeta Warszawska“ wyraża się o Uniwersytecie — „magnesem przyciągającym możliwie największą ilość Żydów z Polski do Palestyny“. Z tego punktu widzenia, polska polityka narodowa nie ma żadnych powodów do zajmowania nieprzychylnego stanowiska w stosunku do dążeń żydowskich w Palestynie. Przeciwnie. Dążenie Żydów do stworzenia narodowego ogniska w Palestynie leży w pewnej mierze na linii polskich interesów narodowych“.

Ale tylko — w pewnej mierze. Bo oto, z jakiem „niebezpieczeństwem“ połączona jest możliwość stworzenia ogniska żydowskiego w Palestynie. Z „niebezpieczeństwem“ — duchowego i moralnego wzmocnienia żydostwa... „Głos Narodu“ w głębokiej trosce patryotycznej pyta: „Czy leży w naszym interesie wzmacnianie duchowe i moralne żydostwa, utwierdzanie jego odrębności, spoistości i narodowości, jeśli ta wzmożona siła — —“

I tu wychodzi dopiero na jaw tajemnica i właściwy sens endeckiego dylematu. „— — jeśli ta wzmożona siła umocni jedynie front żydowski w Polsce oraz front żydowski w całym świecie, o b a z w r ó c o n e p r z e c i w P o l s c e?“

Chodzi w całem tem, nienowem zresztą rozumowaniu o dwie rzeczy, nadzwyczaj sprytnie i przebiegle pomieszane ze sobą przez antysemityzm polski. Popierwsze: o wzmocnienie się żydostwa jako takie, a powtóre: o rzekomo antypolski front owego wzmocnionego żydostwa. Dla endeków i antysemitów bezprzymiotnikowych jasnem jest, że z chwilą duchowego i moralnego skonsolidowania się żydostwa przybierze automatycznie na sile antypolska polityka żydostwa, gdyż żydostwo jako takie innej polityki, zdaniem endecyi, nie prowadzi. „Gazeta Warszawska“ określa to w następujący sposób: „Porozumienie polsko-żydowskie jest możliwe, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli Żydzi ograniczą swoją politykę narodową do Palestyny i uznają, że w polityce państwa polskiego może rozstrzygać jedynie polski interes narodowy... Gdyby jednak Uniwersytet ten (w Jerozolimie) miał przekształcić się w jedną więcej ambasadę antypolskiej polityki żydostwa światowego, w takim razie przyczyniłby się on tylko — proszę słuchać! — do wzmożenia frontu samoobrony polskiej przed Żydami“.

Fikcya o nienawiści żydowskiej do Polski, która wywodzi się, rzecz jasna, nie skąd inąd jak z nienawiści antysemityzmu polskiego do Żydów, jest chorobą nieuleczalną. Żadne dowodzenie ani argumenty nic nie pomogą. „Syon stanie przeciw Wawelowi“ — powiada z całą powagą „Głos Narodu“, nie zdając sobie z tego sprawy, iż wypowiedział skończony nonsens, frazes ulepiony z ignorancyi, głupoty i demagogii. Odpowiednikiem „Syonu“ nie jest „Wawel“, podobnie jak odpowiednikiem centrum żydowskiego w Palestynie nie jest Polska, lecz cała dyaspora żydostwa. O ile chodzi o terytoryalne rozmieszczenie Żydów na świecie, to istnieje wszakże, poza kwestyą żydowską w Polsce, jeszcze kwestya żydowska w Rosyi, w Niemczech, na Węgrzech, w Ameryce, w państwach zachodnio-europejskich itd. Centrum żydowskie w Palestynie stać będzie w żywym kontakcie z całem, po świecie rozsianem żydostwem, a specyalny jakiś stosunek do Polski względnie do żydostwa polskiego, któreby z Palestyny szczególnie jakieś odnośnie do Polski odbierało „rozkazy i inspiracye“, jest li tylko chorobliwym wymysłem antysemityzmu polskiego.

Stąd zgoła nie do dyskusyi nadaje się zasadnicza wątpliwość „Gazety Warszawskiej“, ponieważ przesłanka jej — „antypolska polityka żydostwa światowego“ — zbudowana jest na antysemickim ...piasku. Urzędówka endecka nie może się zdecydować, czy Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie ma przekląć czy błogosławić, gdyż zdaniem jej „polityka światowa syonistów nie zdecydowała jeszcze, czy Palestyna ma być głównym celem tej polityki, czy też tylko środkiem do podtrzymywania sił żydowskich mniejszości w innych krajach świata“. — Gdyby syonizm ograniczył się do Palestyny a żydostwo rozsiane po całym świecie wydał na pastwę antysemityzmu, to — all right, to endecya nie miałaby nic przeciw syonizmowi i Palestynie, przecwnie, byłaby nawet z nas zadowoloną, z uwagi na palestyską właściwość „magnesu“... O ile jednak Palestyna ma wywierać narodowo-kulturalnie konserwujący wpływ na masy żydowskie, o ile ma się przyczyniać do wzmocnienia ich spoistości i tężyzny duchowej, to w takim razie Uniwersytet żydowski pomnożył właściwie tylko „liczbę wrogich nam (Polakom) placówek a n t y p o l s k i e j polityki międzynarodwego żydostwa“...

Tak wygląda dylemat endecki: Palestyna — jedyny dzisiaj kraj imigracyi żydowskiej — owszem! Z całą przyjemnością udzieli endecya błogosławieństwa na drogę wszystkim, którzy zmniejszą odsetek żydostwa polskiego! Ale — Palestyna, jako „centrala dyaspory, galuthu żydowskiego“ (wedle określenia „Głosu Narodu“) — anathema sit!

A Palestyna jest w rzeczywistości i jednem i drugiem: i krajem — jedynym w obecnej chwili — rosnącej z każdym dniem imigracyi żydowskiej, i zarazem coraz wyraźniej krystalizującą się „centralą dyaspory, galuthu żydowskiego“.

I dlatego dylemat endecki jest nie do rozwiązania. Nie mogąc zeń wybrnąć, wybrali panowie endecy w każdym razie — z ostrożności — drogę łatwiejszą, prostszą i ideologii endeckiej najbardziej odpowiadającą: obrzucają Palestynę i syonizm temi samemi oszczerstwami i obelgami, z jakiemi odnoszą się wogóle do sprawy żydowskiej.

Palestyna mimo to — rośnie.

Dr. W. Berkelhammer.

Lord Balfour w północno-palestyńskich koloniach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. IV. (M) Z Jerozolimy donosi Żat: W drodze powrotnej z Palestyny zatrzymał się lord Balfour w kolonii żydowskiej, nazwanej imieniem jego „Balfuria“. Przyjęcie w Balfurii miało charakter niezwykle serdeczny. Na powitanie lorda Balfoura przybyły delegacye kolonistów żydowskich z Emek Jezreel. Nadto powitała Balfoura grupa arabskich Beduinów w liczbie 40 osób.

Lordowi Balfourowi wręczyli mieszkańcy Balfurii pięknie wykonany model kolonii.

W Balfurii przyjął też lord Balfour delegacyę żydowskiej organizacyi robotniczej „Achdut Haawoda“, która przedłożyła Balfourowi postulat zniesienia ograniczeń emigracyjnych oraz oddania gruntów rządowych na cele kolonizacyi żydowskiej.

Lord Balfour wygłosił do przedstawicieli robotników dłuższe przemówienie, w którem wyraził radość z powodu wspaniałych wyników pracy żydowskiej w Palestynie, zwłaszcza północnej.

Następnie zwiedził też lord Balfour osadę robotniczą w Nahalal.

Imigracya do kraju wzrasta!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. IV. (M) Z Jerozolimy donosi Żat: W miesiącu marcu przybyło do Palestyny 3.000 żydowskich imigrantów, nie licząc turystów. W lutym przybyło do Palestyny 1919 imigrantów żydowskich.

Członkowie angielskiego parlamentu -- do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. 4 (Sin.) Z końcem maja przyjeżdża do Polski wycieczka posłów i polityków angielskich, którt ma na celu zapoznanie się z sytuacyą gospodarczą i finansową, oraz nawiązanie bliższych stosunków ekonomicznych i handlowych z Polską. Utworzył się już komitet przyjęcia z ministrem Skrzyńskim na czele. Przewodnictwo honoru objął poseł angielski w Warszawie p. Max Muller. Z Żydów nikt do komitetu nie został zaproszony!

Strejk rolny

Warszawa, 8. 4 (Sin.) Sytuacya, wytworzona strejkiem rolnym w województwach warszawskiem, łódzkiem i białostockiem pozostaje bez zmiany. W Poznańskiem strejk wygasł prawie zupełnie. Na Pomorzu sytuacya bez zmiany, z wyjątkiem dwóch majątków, w powiecie grudziądzkim, gdzie wybuchł strejk czarny, przeciwko któremu ziemianie zorganizowali samoobronę dla uratowania inwentarza. W województwach lubelskiem i kieleckiem strejk raczej słabnie, natomiast niespodzianie wybuchł strejk w majątku hr. Larischa w powiecie cieszyńskim i w innym jeszcze majątku w powiecie bielskim.

Prowizoryczne podpisanie układu polsko-czeskiego

Praga, 8. 4 PAT. Rokowania między delegacyą Czechosłowacyi i Polski, w sprawie zawarcia traktatu handlowego zostały całkowicie ukończone. Osiągnięto porozumienie we wszystkich poszczególnych sprawach, ustalono redakcyę i kolejność paragrafów. Na posiedzeniu w ministerstwie przemysłu i handlu nastąpiło prowizoryczne podpisanie układu z jednoczesnem ustaleniem ostatecznego tekstu. Uroczystość podpisania aktu umowy odbędzie się dopiero po przyjeździe do Warszawy ministra Be[illegible]za, oraz ministra przemysłu i handlu Czechosłowacyi. Obydwaj ministrowie przyjadą do Warszawy w połowie kwietnia.

Dekeła kandydatury Hindenburga na prezydenta rzeszy

Berlin, Wbrew doniesieniom wczorajszych pism niemieckich kandydatura marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy mimo odmowy marszałka nie zo stała porzuconą przez partye prawicowe. W sprawie tej nacyonaliści podejmą nową rozmowę z Hindenburgiem, który podobno sklania się do przyjęcia ofiarowanej mu kandydatury pod warunkiem, że będzie ona wysuniętą wspólnie przz wszystkie partye prawicowe. Kilka pism donosi, że z powodu wysunięcia kandydatury Hindenburga w łonie bloku prawicowego powstał pewien rozłam, ponieważ partya ludowa obstaje przy utrzymaniu kandydatury Jarresa. Nacyonaliści zaś i bawarska partya ludowa oświadczają się już wyraźnie za kandydaturą Hindenburga. Dzisiejszy Zeit pisze, że jakolwiek partya ludowa nie odrzuci definitywnie kandydatury Hindenburga, jednakże uważa za niepożądane wprowadzanie marszałka w dziedzinę polityki wewnętrznej. Opinię tę zdaniem „Zeit" podziela też część nacyonalistów. Dziś i jutro odbędą się między partyami prawicowemi rozstrzygające narady, jednakże już obecnie — piszą dzienniki — w łonie klubu prawicowego kandydatura Hindenburga ma za sobą znaczną większość. Z powyższych wywodów organu ludowców wnosić można, że w razie wysunięcia kandydatury Hindenburga jako wspólnego kandydata prawicowego miałby on za sobą głosy, które 29 marca padły na Jarresa i także głosy partyi ludowej, co powiększyłoby znacznie siły liczebne prawicowe, lecz w świetle cyfr z pierwszego głosowania nie dałoby jej przewagi nad zjednoczonymi głosami lewicy.

Niemiecka partya ludowa za Hindenburgiem.?

Berlin, 8. 4 PAT. Marszałek Hindenburg, po rozmowie z Tirpitzem, oswiadczył gotowość przyjęcia kandydatury na prezydenta Rzeszy z ramienia bloku prawicowego, jeżeli wszystkie stronnictwa tego bloku zgodzą się na jego osobę. Komisya wyborcza bloku prawicowego uchwaliła podobno wobec tego kandydaturę Hindenburga. **Niemiecka partya ludowa cofnie swój sprzeciw.**

Kapitan Sadoul uwolniony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 8 4. (D) Z Paryża donoszą: **Kapitan Sadoul został przez sąd wojenny w Orleanie uwolniony od winy.**

(Jak wiadomo kap. Sadoul w czasie wojny przebywał w Rosyi jako członek misyi francuskiej, po rewolucyi pozostał w Bolszewii. Po wydaniu amnestyi przez rząd Herriota wrócił do Francyi i został aresztowany pod zarzutem dezercyi).

Mussolini zapowiada zniesienie obostrzeń finansowych we Włoszech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 8 4. (D) Z Rzymu donoszą: Mussolini przyjął dziś przedstawicieli sfer finansowych i oświadczył im, że ponieważ ostatnie zarządzenia finansowe wydały odpowiednie rezultaty, nastąpi pewne osłabienie dotychczasowych obostrzeń.

W niedalekiej przyszłości nastąpią dalsze ulgi w dotychczasowych zarządzeniach finansowych.

Jeszcze sprawa traktatu japońsko-rosyjsk

Paryż, 8. 4 PAT. Matin ogłasza rozmowę z ambasadorem japońskim Ishii, który z polecenia japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył następujące oświadczenie w sprawie traktatu japońsko rosyjskiego: Japonia zawarła z Rosyą sowiecką traktat, który obejmuje także dwa dodatki. Tekst tak dodatków jak i samego traktatu został całkowicie ogłoszony, bez opuszczenia choćby jednego słowa Rząd japoński zapewnia formalnie, że w traktacie nie jest nic inego zawarte, jak to co zostało ogłoszone. Pogłoska, jakoby Japonia zawarła z Rosyą sowiecką jakieś umowy które nie są zgodne z zobowiązaniami Japonii wobec Ligi narodów, jest nierozumna. Japonia pozostanie nadal wierną Lidze Narodów i użyczy jej swego poparcia pod wszystkimi względami.

Opróżnienie Sachalinu przez Japonię

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 8 4. (D) Wojska japońskie opróżniły Sachalin, poczem władze sowieckie objęły kraj w swe posiadanie.

Opróżnienie Sachalinu przez Japonię jest pierwszym rezultatem układu japońsko-rosyjskiego.

Rewelacye o akcyi sowietów na Bałkanie

Białogród, 8. 4 PAT. Poseł jugosłowiański w Paryżu Spalajkowicz zamieszcza w prasie białogrodzkiej dwa artykuły, w których wywodzi, że komuniści moskiewscy postanowili w styczniu br. zbolszewizować Bałkan. Plan ten obejmował wywołanie rewolucyi komunistycznej w Bułgaryi oraz akcyę terorystyczną federalistów macedońskich w Serbii i w greckiej Macedonii. Także rząd albański Fan Nolle-go miał popierać ruch band, mających wtargnąć do Jugosławii. Radicz i jego zwolennicy mieli popierać plan bolszewików swą rozkładową działalnością.

Rząd jugosłowiański otrzymał z dyplomatycznych źródeł wiadomość o tych planach sowieckich i przez energiczne wystąpienie wobec Albanii i wobec Radicza zdołał pokrzyżować plany moskiewskie.

Niemcy nadal myślą o połączenie Austryi

Wiedeń. PAT. Na razie nie zanosi się na wysłanie wspólnej noty do Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa. Być może, że Francya **sama wystosuje notę taką do Niemiec. Ze strony** niemieckiej oświadczają, że w sprawie przyłączenia Austryi do N[illegible] rząd niemiecki nie złoży żadnego oświ[illegible], któreby zawierało wyrzeczenie się prze[illegible] przyłączenia Austryi. Rząd niemiecki [illegible] poruszać tej kwestyi w danej ch[illegible] niemieckie stoją na stanowisku, że [illegible] Niemiec do Ligi narodów umożliwi N[illegible] poruszenie kwestyi niemieckich granic [illegible] w sposób odpowiadający traktatow[illegible] pokojowemu. Niemcy wstąpiwszy raz do Lig[illegible] będą występowały w niej jako obro[illegible] prawa [illegible] mostanowienia narodów.

Rabin Dr. Chajes we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 8 4. (D) Rabin Dr Chajes wrócił dziś rano z Palestyny do Wiednia. Na dworcu południowym zgotowano przybyłemu owacyjne przyjęcie.

Odczyt prof. Einsteina w Buenos Aires o U. H.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 8 4. (D) Z Buenos Aires donoszą W dniu 1-go kwietnia wygłosił bawiący tam prof. Einstein przemówienie o uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Przemówienie to spotkało się z gorącym aplauzem.

Ograniczenie pracy w zakładzie Kruppa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 8 4. (D) W zakładach Kruppa nastąpiło zniaczne ograniczenie produkcyi. W związku z tem zwolniono ze służby 200 urzędników i 9000 robotników.

W Bochum został zgaszony już jeden z „wielkich pieców" tamtejszych.

Pełne prawo wyborcze dla kobiet we Francyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 8 4. (D) Izba postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu przyznać kobietom od 21 roku życia począwszy bierne i czynne prawo wyborcze do gmin i rad gminnych.

Jakie stanowisko zajmie przyszły rząd belgijski?

Paryż, 8. 4 PAT. Vandervelde w rozmowie z rozmowie z przedstawicielem Petit Parisien oświadczył, że przyszły rząd belgijski jakikolwiek będzie jego skład, będzie kontynuował wspólnie z Francyą politykę pokoju, międzynarodowego zbliżenia. Zdaniem Vanderveldego Niemcy będą mogły przystąpić do paktu bezpieczeństwa pod warunkiem poszanowania status quo terytoryalnego na wschodzie.

Powstanie Kurdów rozszerza się

Londyn, 8. 4 PAT. Z Konstantynopola donoszą o powołaniu czterech nowych roczników pod broń. Zarządzenie to zostało wydane w celu uśmierzenia powstania Kurdów, które stale się rozszerza.

Aeroplan spadł do morza

Londyn, 8. 4 PAT. Angielski aeroplan wojskowy odbywający lot próbny nad kanałem La Manche z powodu wady silnika spadł do wody, dwóch oficerów pilotów utonęło, dwóch zaś zdołano uratować, jeden z nich jest umierajacy.

Przed śmiercią wyrysował swego mordercę

Paryż 8. 4 Znany francuski malarz Berger, wracając [illegible] do domu został [illegible] przez uzbrojonych bandytów, którzy po dokonaniu rabunku poranili go ciężko. Policya znalazła nieszczęśliwego malarza w stanie konającym, a nie mogąc od niego dowiedzieć się bliższych wskazówek o zbrodniarzach, podała mu papier i ołówek, na którym malarz w ciągu kilku minut rzucił szkic głowy zbrodniarza którego podobiznę znaleziono w albumie przestępców. Berger po przewiezieniu do szpitala zmarł. Policya rozpoczęła energiczne poszukiwania za mordercą, który w tak niezwykły sposób został zdemaskowany.

SENATOR Dr. F. ROTTENSTREICH.

Bilans handlowy i płatniczy

Warszawa, w kwietniu.

Rok 1924 jest w całej Europie rokiem ożywienia ruchu handlowego. Francya, Włochy i Czechosłowacya podniosły aktywność swego bilansu handlowego, natomiast Anglia, Niemcy i Polska zamknęły rok 1924 deficytem w bilansie handlowym. W Anglii idzie na pokrycie deficytu wywóz niewidzialny: przewóz okrętowy, dochód z inwestycyi zagranicznych, prowizyi bankowych, asekuracyi itd. tak że Anglia zamknęła bilans płatniczy nadwyżką 30 mil, funtów. W Niemczech pozwolił obfity przypływ obcych walut na pokrycie wszystkich zobowiązań, jakie Niemcy zaciągnęły wobec zagranicy z tytułu ich wzmożonego importu. Polska również zdołała w roku 1924 pokryć deficytowy bilans handlowy dewizami przysłanemi przez emigrantów, likwidacyą nagromadzonych w kraju walut, pożyczką włoską i wpływem ze sprzedaży kosztowności otrzymanych z Rosyi sowieckiej w wysokości blisko 30 milionów złotych. Tem tłumaczyć można że mimo ujemnego bilansu handlowego wzrosły zapasy walutowe Banku Polskiego i nie było niebezpieczeństwa dla kursu złotego.

Od stycznia br. sytuacya pogarsza się pod każdym względem. Podczas, gdy w styczniu 1924 roku była jeszcze zwyżka eksportu nad importem i przeciętnie wynosiła miesięcznie zwyżka importu nad eksportem około 17 milionów złotych, to deficyt w pierwszym miesiącu br. wynosi 65 milj. Zł. Wywóz stanowi 62 procent przywozu. Sprawozdanie za luty nie zostało jeszcze ogłoszone, natomiast sprawozdanie Banku Polskiego z 28 lutego wykazuje, że od 1 stycznia do końca lutego zapas walut obcych coraz bardziej się zmniejsza, tak że z końcem lutego wykazuje Bank Polski 20 procent walut mniej, niż z końcem grudnia 1924 roku, tak że zamiast 255 milionów Złotych z końcem grudnia mieliśmy 28 lutego w dewizach wysokowartościowych tylko 200 mil. Złotych. Świadczy to, że nasz bilans płatniczy jest passywny.

Wprawdzie wpływy z pierwszej raty z pożyczki amerykańskiej poprawiają nasz bilans płatniczy, w ostatnich bowiem dniach otrzymaliśmy blizko 30 milionów dolarów z pożyczki amerykańskiej, ale jeśli nie nastąpi zmiana, to pożyczka amerykańska nie podtrzyma naszego bilansu płatniczego. Nasz wywóz stale spada, a przywóz stale wzrasta. Jeśli przywóz pójdzie dalej, w tem samem tempie, to do nowych zbiorów, to znaczy do końca lipca może deficyt do końca lipca wynieść około 300 milionów Złotych, podczas gdy wartość pierwszej raty z pożyczki amerykańskiej wynosi tylko około 155 mil. Złotych. A jeśli wpłynie cała pożyczka, to wyniesie wpływ około 255 mil. złotych. W każdym wypadku deficyt wyniesie około 75 mil Złotych za 7 miesięcy, o ile nasz wywóz utrzyma się na tej samej wysokości. Są pewne dane, że wywóz się zmniejszy. Poważną rubrykę w naszym wywozie stanowi wywóz cukru, którego wywieźliśmy w grudniu za 38 mil. Zł, a w styczniu tylko za 6340000 Złotych. W najbliższych miesiącach wywóz spadnie. Na wywóz jęczmienia, towarów strączkowych i ziemniaków, których wywieźliśmy w styczniu za zwyż 4 milj. zł., w miesiącach letnich liczyć nie można. Zachodzi obawa, że nasz eksport drzewny, który wynosił w styczniu około 12 mil. Zł nie wytrzyma konkurencyi Rosyi, Finlandyi, Szwecyi i nowej konkurentki na rynku drzewnym Albanii. Wiadomem jest, że Rosya sowiecka coraz więcej zdobywa dla swego drzewa rynki francuskie. Finlandya zajmuje już pierwsze miejsce na rynku drzewnym Europy i znowu słychać o wielkich transakcyach kupców zagranicznych we Finlandyi. W br. wywożono już z Finlandyi 350,000 standartów drzewa wobec 26000 standartów w roku 1924. Szwecya sprzedała w tym roku bardzo dużo drzewa do Anglii, Holandyi i Niemiec. Ponadto otrzymały Niemcy w ostatnich czasach koncesyę na ekspolatacyę drzewostanów w Albanii na wschód od Durazza, bogatych w prastare dęby i buki i inne drzewo twarde, co ich uzależnia od polskiego rynku drzewnego. Jeśli się jeszcze uwzględni, że wywóz nasion, których wywieźliśmy w styczniu na sumę 3433000 Złotych ustanie w miesiącach letnich i co naszemu eksportowi węglowemu grozi, że Austrya wprowadza opłatę przywozową w wysokości 25000 K, austr. od tonny przywożonego węgla, to jasnem jest, że nasza sytuacya gospodarcza jest mniej jak korzystną.

Wytężona uwaga na nasz bilans handlowy jest tedy pierwszem zadaniem wszystkich od powiedzialnych czynników w państwie naszem. W tej dziedzinie panuje dotychczas chaos. Pod wpływem pewnych czynników gospodarczych lub politycznych zmienia się kalejdoskopijnie rozporządzenia i zarządzenia gospodarcze. Skrajny etatyzm państwowy ustępuje w cągu dwóch miesięcy miejsca liberalizmowi gospodarczemu, lub odwrotnie. Przechodzi się z jednego kierunku polityki gospodarczej do wręcz przeciwnego. Nawet i obecny rząd robi doświadczenia na żywym organiźmie Państwa. Bez przemyślenia wszelkich możliwości takiego lub innego rozporządzenia wydaje się zarządzenia natury gospodarczej.

Pasywny bilans handlowy i płatniczy są jaskrawym dowodem, że rząd prowadzi politykę gospodarczą od wypadku do wypadku. Czasem zwołuje Rząd konferencyę poszczególnych grup zawodowych, jakto uczynił Minister handlu i przemysłu p. Kiedroń, ale jest to sporadyczny wypadek i może spowodować, o ile Minister nie ulegnie wpływom swoich kolegów z Rady Ministrów, sporadyczne zarządzenie. Cały obecny Rząd cechuje brak jednolitego programu gospodarczego. W sprawach gospodarczych cehuje go bezplanowość.

A tymczasem nasza sytuacya ekonomiczna pogarsza się. Nasz bilans handlowy od roku pasywny zachwiał i nasz dotychczas dodatni bilans płatniczy. Dodatni rezultat dotychcza sowej sanacyi skarbu może zostać zachwiany, o ile w najbliższym czasie nie nastąpi zmiana na lepsze. Kierownik wielkiego Państwa nie może być despotą, jego zadaniem jest organizować i jednoczyć energię i inteligencyę na wszystkich polach. W ten sposób udoskonala formy organizacyi społecznej i państwowej. Pan Grabski nie ma daru organizacyjnego, nie potrafił dotychczas wykorzystać energię i inteligencyę twórczych grup w Państwie. Odtrąca od siebie jednostki i grupy twórcze ze szkodą dla Państwa. Każdą krytykę rzeczową uważa za obrazę osobistą. Im prędzej nastąpi zmiana rządu, tem lepiej dla rozwoju państwa.

Dalsze uroczystości ku czci Uniw. Hebr. na prowincyi

CIESZYN.

Z inicyatywy stowarzyszenia „Jüdischer Volksverein" urządziła tut. Gmina wyznaniowa uroczysty obchód otwarcia uniwersytetu w Jerozolimie. Odbył się on dnia 29 marca br. w głównej synagodze, gdzie przed licznem zebraniem wygłosił uroczyste przemówienie rabin Dr. Mark z Białej, w której wskazał na doniosłe znaczenie tego historycznego faktu. Mowa wywarła bardzo głęboki wrażenie.

Chór dyrygowany przez tut. kantora, odśpiewał psalmy, a odśpiewaniem „Hatikwy" zakończyła się uroczystość. Zebrano też zna

J. L. PEREC.

Spadkobiercy Faraona.

(Ciąg dalszy).

Ale tego nie zaprzeczy pan, iż Żyd Józef uratował cały Egipt od niechybnej śmierci głodowej. Przynajmniej tak mi opowiadał Żyd. — Tak opowiadają Żydzi, bo to woda na ich młyn, a którzy niedość, że fałszują rozmaite dokumenty i weksle szlacheckie, jeszcze fałszują z bezwstydnem czołem historyę. Na jednej z tablic egipskich napisano że było siedm lat dosytu, podczas których za poradą wieszczbiarzy zebrano nadwyżkę produkcyi na czas nieurodzaju, ale Żyd Józef minister skarbu królewskiego sprzedał ukradkiem całe zboże i wywiózł statkami przez morze Martwe do braci swych w Palestynie, pieniądze zaś sobie schował. Bo któryżto Żyd, mając możność i sposobność, nie sięga do cudzego miena? Toż to urodzeni złodzieje. — Ależ akuszerki, łaskawy panie — niecierpliwił się małomiasteczkowy Don Juan. — I na nie przyjdzie kolej. Lecz wróćmy do Faraona. Otóż król ten, widząc, że Żydzi nie nawidzą pracy na roli, a we wzgardzie mają wszelkie produktywne zajęcie, a jeno przyzwyczajeni są, jako te pijawki, ssać krew jego poddanych, spędził ich wszystkich do jednego miejsca, kraju Gosen, by tu się nawzajem zagryźli, albo jęli nareszcie pracy na roli. Lecz wspaniałomyślny, ich korzyść na celu mający plan króla, obrócił się w niwecz, bo Żydzi przekupili strażników granicznych i na kształt szarańczy roz przestrzenili się po kraju. Wówczas to kazał im Faraon zbudować Pitom i Ramzes, dwie warownie. Aby ich zaś przyzwyczaić do pracy, nie kazał im dostarczać słomy do wyrobu cegieł i ustanowił nad nimi ekonomów i starostów, by się Żydzi nie lenili. Lecz nim jeszcze stanęły warsztaty, a już Żydzi wywołali straszną chorobę zaraźliwą swem niechlujstwem, a choroba rzuciła się na wszystkich poddanych i samego króla. — Ale to nie bardzo dobrze świadczy o Faraonie, — oświadczył sceptycznie (cherchez la femme!) usposobiony aspirant — iż dla uratowania swego zdrowia kąpał się w krwi dziatek żydowskich. — Tak, prawda, — odburknął zaperzony profesor — ale zważcie, że tysiące lat upłynęły, a karygodny ten naród niesforny mu jeszcze tego nie zapomniał, takiej drobnostki; tysiące lat upłynęły, a ci z pianą na ustach wciąż to jeszcze wspominają. — Zresztą — poparł go poborca — według mego zdania postąpił sobie Faraon bardzo słusznie i tylko naród tak uporczywie nie uznający żadnego majestatu, jak Żydzi, może mu to brać za złe. Ile przeciętnie mogło być ludności w Egipcie? — Dziesięć milionów sześćset sześć tysięcy, sto pięćdziesiąt — odrzekł profesor bez zająknienia. — Cudownie. A teraz powiedzcie mi panowie, czy życie poddanych zależy od życia króla, czy też nie? — Bezwątpienia — krzyknęli wszyscy jednogłośnie. — A więc proszę położyć na jednej szali milion Egipcyan, a na drugiej trochę kropli krwi żydowskiej, to która z nich przeważy?

— Cudownie wywiedzione, racya! — zagrzmiał p. Forescu — Faraon nie zgrzeszył, a kto go obwinia, będzie miał ze mną do czynienia. Bo każdy przyzna, że mus uwalnia od winy. I cóż zaprawdę miał robić? Czy miał może wziąć krew swych biednych poddanych, ciemiężonych przez Żydów? Czyż nie dosyć przelewali krwi na rozmaitych polach walki?

Zapał ogólny ogarnął całą kompanię nawet aspiranta. — Każde słowo pana, to istna perła — dorzucił profesor, — a co najważniejsze osądziliśmy, że Faraon prawnie uczynił, cokolwiek uczynił. A więc Faraon został nareszcie, Bogu dzięki, uleczony i zwołał wszystkich wieszczbiarzy i czarodziejów z całego kraju, by się z nimi naradzić nad sposobem wypienienia parchu z kraju. — Czemuż on właściwie ich całkiem nie wypędził, tych

czną sumę na fundusz narodowy.

W ramach powołanego wyżej stowarzyszenia, uczczono dnia 2 bm. uroczystość otwarcia uniwersytetu rerozolimskiego.

P. Dr. Silberschein wygłosił referat o historyi założenia, znaczeniu i przyszłości uniwersytetu, a przewodniczący stowarzyszenia p. Dr. Kleinberg wezwał obecnych do pracy i ofiar, aby zapewnić uniwersytetowi byt i przyszłość.

DUKLA

Staraniem Czytelni ludowej w Dukli odbył się z okazyi otwarcia U. H. w Jerozolimie uroczysty wieczór. Po zagajeniu p. inż. Zeimera wygłosił mowę okolicznościową bawiący przypadkowo w naszem mieście p. Bernard Horowitz z Wiednia. Dopełnienie programu stanowiły: Deklamacye p. Beerówny oraz śpiew i produkcye muzyczne pod batutą p. H. Czoppa.

Wypada nadmienić, iż przewodniczący kahału, mimo zaproszenia, nie tylko nie uznał za stosowne przybyć na uroczystość ale zwołał właśnie o godz. 7 wieczór posiedzenie kahału, by w ten sposób członkowie kahału, którzy są zarazem Wydziałowymi tut. Związku kupieckiego, byli pozbawieni możności uczestniczenia przy uroczystości. Charakterystycznem jest, że sam przewodniczący kahału na posiedzeniu tem nie był obecny!!! Powszechnie twierdzą, że myśl zwołania nagłego posiedzenia o godz. pół do siódmej na godz. 7 zrodziła się w głowie sekretarza kahału, który przełożonym kahału, jego zastępcą i innymi kahalnikami niby manekinami kieruje. Wbrew jednakowoż oczekiwaniu przewodniczącego kahału i jego kliki, kupiectwo tutejsze wzięło udział w uroczystości dekorując okna swych domów i składając datki na rzecz Keren kajemet.

Ze sportu

Reprezentacya żydowska Krakowa — Makkabi grają w dniu dzisiejszym o godzinie 4'30 na boisku Makkabi. Czysty dochód przeznaczono na cel Uniwersytetu hebr. w Palestynie. Zawody te, które będą zarazem przeglądem żydowskiego piłkarstwa w Krakowie budzą tak ze względów sportowych jak i ze względu na cel wielkie zainteresowanie.

* * *

Turniej Wielkanocny dla żyd. klubów Krakowa, urządzony przez Makkabi o nagrodę wędrowną zgromadzi 10 klubów na boisku. Gry zostały wylosowane następująco. Czwartek przedpoł.: Makkabi—Dror; Jutrzenka—Amatorzy piątek przedpoł: Hakadur—Jehuda; piątek popoł.: Gideon—Hasmonea; Hakoah—Gewira.

P ukończeniu pierwszej rundy nastąpi w drugie święto semifinał i finał.

Dotychczas wygrała dwukrotnie nagrodę Makkabi O ileby również i w r. b. zdobyła nagrodę przechodzi ona na jego własność.

parchów? — dorzucił zdziwiony poborca. — Powiedziałem przecież — wytłumaczył mu profesor, że Faraon był wspaniałomyślnym monarchą i postępował z nimi jak najłaskawiej! Nie chciał ich więc wypędzić, ale wyleczyć z gnębiącego ich parchu. Wiedźcie także, że nawet arcyrabina kraju Gosen zaprosił na zgromadzenie swych doradców, by wyraził swe zapatrywanie. (Ten wyjątkowy nie był parszywy). — I takiego króla — zauważył Forescu — oskarżają Żydzi. Biada ci niewdzięczny narodzie, co złem za dobre odpłacasz. — Samo przez się zrozumiałe, że rabin przeczył wszystkiemu, twierdząc, jakoby przyczyną wszystkiego było nie niechlujstwo, ale bagna i moczary Gosenu, a między innemi plótł jakoweś bajdy o nędzy panującej wśród Żydów z powodu ograniczonej powierzchni zamieszkania, gdzie sześciu ludzi żyje na jednej piędzi ziemi (jak gdyby to było możliwem); nikt oczywiście temu nie wierzył, zwłaszcza, gdy jakiś z kapłanów wyciągnął z za pazuchy jakś książeczkę i udowodnił za pomocą statystyki (czegóż bo nie potrafi statystyka?), że rozsadnikiem chorób jest bezsprzecznie niechlujstwo Żydów, za którem to zdaniem wypowiedzieli się wszyscy z wyjątkiem oczywiście jednego rabina. (Dok. nast.).

MIGAWKI.

„Miszebejrach" p. Belmonta

Belmont pisuje feljetony paradoksalne i feljetony przygodne. Pierwsze mają być dowcipne, a drugie należą do gatunku zwykłych „szmoncesów".

Trudno doprawdy dopatrzeć się różnicy między jednymi a drugimi. Możnaby o nich całkiem spokojnie powiedzieć słowami wielkiego, niedoścignionego praszczura wszystkich Belmontów — Heinego że oba... W każdym razie miło jest skonstatować, że p. Belmont spuścił trochę z tonu i harcuje obecnie na przygodnym koniku paradoksu. Zachował jednak przy tem poważną porcyę obłudy i udaje tu i ówdzie ignoranta. Człowiek, który może o wszystkiem pisać, na wszystkiem się zna, nagle udaje „greka". Nie wie nieboraczek co to jest „miszebejrach". Wie wprawdzie, że w sobotę dnia „4 Abar. 1305 wykład rabin Ben Aderes całą medycynę, zna dokładnie ze wszystkimi szczegółami historye żydowskiego fanatyzmu religijnego ale nie wie co to jest „miszebejrach".

Gdybym na moment przypuszczał, że p. Belmont doprawdy nie wie, co słowo miszebejrach ma oznaczać, powiedziałbym mu, że Żydzi tem słowem oznaczają wściubskich renegatów, cynicznych zarozumialców, ludzi, należących wprawdzie do wielkiej „meszpuchy" semickiej ale ciągle i zawsze, przygodnie i paradoksalnie tę „meszpuchę" starczą swą śliną obrzucających. Sądzę, że tym razem ten „miszebejrach" wielce uczony p. Belmont zrozumie...

Assi.

Wędrówki po kinach krakowskich

Każny człowiek coś zbiera. Jedni zbierają szelki lub marki pocztowe, drudzy widokówki, inni znowu doświadczenia życiowe, a ja zbieram — ładne kobiety.

A ponieważ ich w życiu krakowskiem zauważyć nie zdołałem, zbieram kolekcyę piękności filmowych. Mógłbym napisać wogóle traktat pseudonaukowy o piękności kobiecej, ale nie dochodzę do tego, gdyż ciągle mnie dopingują nowe okazy. Ale to przynajmniej muszę powiedzieć, uważam piękność kobiecą za wymysł, za fikcyę, za contradictio in adiecto Nieboszczyk Szoppenhauer już to ponad wszelką wykazał wątpliwość, że tylko erotyzmem przygnieciony umysł męski stworzył w napadzie delirium tremens ideał piękności kobiecej a łatwowierna, lekkomyślna, zabobonna, ciężko strawna niewiasta w to uwierzyła. Na zdrowie jej to nie wyszło, zalała bowiem tłuszczem naturalną linię swego ciała, skrzywiła sobie kręgosłup, przesadnie uwypuklila swoje wdzięki i paraduje jak paw po świecie dumna ze siebie i niepomna genezy swej urody.

Ale słyszę głos naczelnego redaktora, wielkiego wielbiciela piękności kobiecej, że sąd ten jest osądem, że kwaśne są winogrona, że — zresztą to do rzeczy nie należy. Otóż oświadczam, że kiedyś indziej skorzystam ze zmęczenia mego redaktora i przemycę dalsze herezye a teraz mogę przystąpić do swojej wycieczki po kinach krakowskich.

Poznałem w „Reducie" sfinksową piękność pani nietlemirante. Nie jest to przytulna, miła, aksamitna, gorąca piękność. Kobieta-sfinks to chłód, wyniosłość, szyderstwo, to Junona, dla której nic nie istnieje prócz własnej piękności. Freud ukuł dla tego rodzaju typu ludzi wyrażenie „Narz i sentum". Doprawdy kobiety-sfinksy to nenufary kołyszące się nad chłodną taflą wody, to odbicia szyby lustrzanej.

Nieszczęście jednak zwykle chce, że w tych Galateach, które nigdy się nie ożywiają i nie rumienią krwią, kochają się biedni marzyciele o gorącej głowie i sercu. Postąpił tak biedny paź i karygodną swą lekkomyślność przypłacił życiem. Stąd morał — — — ale nie uczmy się mądrości życia w akademiach kinowych. A zresztą ludzie, którzy się urodzili paziami miłości, są niepoprawni. Są to niewolnicy, którzy z rozkoszą noszą wspaniały tren dumnej królowej, szczęśliwi jeśli chociażby przypadkiem spocznie na nich wyniosłe spojrzenie ich pani i władczyni.

Pozatem interesują w tym filmie jeszcze szczury. Skąd reżyser wziął tyle „fotogenicznych" szczurów? Na sam widok tych „smacznych" wielce stworzeń — czy istnieje coś obrzydliwszego na świecie? — niektóre kobiety dostały spazmów. Z trudem udało mi się uspokoić moją stukilową sąsiadkę która całym swym korpusem zwalał się na mnie. Gdyby nie wyraziste i całkiem niedwuznaczne spojrzenie mojej przyjaciółki, któremu to spojrzeniu towarzyszył odpowiedni gest oburzenia i wstrętu, byłbym tę katastrofę przypłacił poważną kontuzyą.

Poczuwając się więc do wielkiej wdzięczności zabrałem swoją przyjaciółkę na „Żywego Buddę" do „Uciechy". Ujrzeliśmy tam zgrozę połączoną z elegancyą. Na pierwszy bowiem ogień poszły poematy z tiulu, gazy jedwabiu i krepy, poematy zresztą bardzo drogie, gdyż autorem ich jest Paquin z Paryża. Ex Lutetia lux — długo jeszcze Paryż będzie dzierżył monopol mody.

A potem przyszedł Wegener jako Dalay-Lama tybetański albo jako żywy Budda. Obraz pod każdym względem skończony o niesamowitej ekspresyi. Rzecz przepiękna, przemyślana i wspaniale uplastyczniona. Taniec żółtych czapek robił wrażenie koszmarnego, obłędnego snu. A potworna maska Wegenera, który nadużywa powiększającego zbliżania twarzy, wrażliwszych widzów napewno pozbawi snu. Niektóre pomysły jak pochód ciała astralnego poprzez ruch uliczny, poprzez auta i pociągi bardzo ciekawe i intrygujące swoją techniką. Jednem słowem okazuje się, że starsze obrazy zawierają więcej siły niż na efekt obliczone tylko dramaty erotyczno-kryminalno-sensacyjne.

By uwolnić się z uczucia strasznej zgrozy, złożyłem po „Żywym Buddzie" wizytę miłemu łobuzowi Johnowi Hilmesowi. Pan ten ma bardzo wielką ambicyę chce bowiem rywalizować ze samym Haraldem Lloydem. Ambicya bardzo szlachetna i niezawodnie doprowadzi do celu. Hilmes jest prawie tak samo brzydki jak Lloyd, ale brzydota nie musi koniecznie być warunkiem dobrego komika. Coprawda jest Hilmes obrotnym, zwinnym, a miejscami nawet bardzo dowcipnym człowiekiem. Sam Harald Lloyd napewno mu pozazdrościł pomysłu z tankiem. Tank w kinoteatrze to doprawdy degradacya wojny. Ale jako zapalony kinoman cieszę się bardzo z rozszerzenia sfery działalności kinowej.

Ten „Błyskawiczny upiór" był na ogół dobrym amerykańskim filmem o typowo-suchym humorze Jankesów. Nie żałuję znajomości, zawartej z „Upiorem", owszem bardzo jestem ciekaw dalszych obrazów z Hilmesem.

Moassi.

Zawiadomienie.

Wydział Stow. „Samopomocy" podr. kupców w Krakowie zawiadamia niniejszem, że doroczne Walne Zebranie członków odbędzie się w niedzielę dnia 12 kwietnia 1925, o godzinie 10'30 przed południem, w lokalu Stow. Rękodzielników, ul. Podbrzezie 1. 6, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności za rok administracyjny, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Ustanowienie wysokości wkładek, 4) Wybory uzupełniające.

Zakończenie uroczystości uniwersyteckich w Krakowie.

We wtorek wieczorem odbyło się uroczyste zebranie członków Bnei Brith w Krakowie dla uczczenia uroczystości powstania Uniw. Hebrajskiego.

Prezes Dr. Rattler w serdecznej mowie uczcił wielkość tej chwili dla wszystkich Żydów bez różnicy zapatrywań politycznych, poczem wygłosił piękne uroczyste przemówienie p. Dr. Feldblum przedstawiwszy historyę Uniwersytetu i jej znaczenie dla żydostwa, jakoteż wielkość obowiązków, jakie naród żyd. wziął na siebie, by tę Uczelnię, będącą obecnie w początkach rozwoju doprowadzić do wielkiego rozkwitu.

KRONIKA.

Kraków, 10 kwietnia

POGGRZEB KS. REKTORA ZIMMERMANNA

Wczoraj o godz. 8-mej rano odbył się pogrzeb rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Dra Kazimierza Zimmermanna przy bardzo licznym udziale reprezentantów władz, profesorów wyższych uczelni, młodzieży akademickiej i publiczności. Kondukt pogrzebowy wyruszył z ul. Gontyna na Salwatorze i podążył ulicami Kościuszki, Zwierzyniecką, Straszewskiego krzed gmach Uniwersytetu. Na czele konduktu niesiono olbrzymią ilość wieńców od senatu akademickiego, profesorów, licznych stowarzyszeń akademickich, między nimi od „Ogniska" z napisem: „Nieodżałowanemu Rektorowi — Stowarzyszenie żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko". Za wieńcami postępowały korporacye akademickie wszystkich wyższych uczelni krakowskich. Koło gmachu uniwersytetu przyłączył się do konduktu senat akademicki z prorektorem Łosiem w togach i z insygniami uniwersyteckiemi. Trumnę niesioną przez młodzież złożono przed Uniwersytetem, gdzie przemówił prorektor prof. Łoś imieniem senatu U. J., dalej rektor Uniwersytetu lwowskiego dr Sieradzki imieniem wszystkich wszechnic polskich i p. Bielecki imieniem młodzieży akademickiej. Po przemówieniach kondukt ruszył do kościoła św. Anny, gdzie odprawione zostały modły. Orszak pogrzebowy, prowadzony przez ks. biskupa Sapiehę ruszył następnie Rynkiem, ul. Szpitalną, Basztową, Lubicz, na cmentarz rakowicki. Nad grobem przemówił jeszcze p. Kurowski imieniem centrali stowarzyszeń akademickich.

W pogrzebie wzięli udział oprócz przedstawicieli władz miejscowych z wojewodą Kowalikowskim na czele również delegat ministerstwa oświaty dyrektor departamentu dr Waryński oraz delegaci wszystkich wyższych polskich uczelni.

Wydział Stowarzyszenia żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko" uchwalił celem uczczenia pamięci rektora ks. Zimmermanna zakupić jedną cegiełkę na budowę żydowskiego Domu Akademickiego na nazwisko śp. Rektora.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PROJEKT BUDOWY GMACHU KASY CHORYCH W KRAKOWIE.

Sąd konkursowy po rozpatrzeniu nadesłanych 52 projektów przyznał I. nagrodę projektowi Nr. 15 pod godłem „Parasol" — drugą nagrodę projektowi Nr. 19, pod godłem „Eskulap", — trzecią nagrodę projektowi Nr 33 pod godłem „Y".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy nagrodzonej pierwszą nagrodą jest Prof. Dr. Adolf Szyszko-Bohusz, autorami pracy nagrodzonej drugą nagrodą są Prof. Sławomir Odrzywolski i Arch. Roman Bandurski, autorem pracy nagrodzonej trzecią nagrodą jest Prof. Inż. W. Nowakowski.

Ponadto Sąd konkursowy zalecił do zakupna projekt Nr. 26 pod godłem „Omnia sanitas" i projekt Nr. 30 pod godłem „Trójka w trójkącie".

Wszystkie nadesłane projekty wystawione będą w Muzeum Przemysłowem ulica Smoleńska L. 9, w czasie od dnia 17 kwietnia do 19 kwietnia włącznie, w godzinach od 10 rano do 1 w południe i od 3 do 6 po południu.

—o—o—

— PRZEDŁUŻENIE GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW. Na skutek rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej magistrat krakowski zezwolił na otwarcie sklepów w dniach 8, 9 i 10 bm. o dwie godziny dłużej pod warunkami podanymi przez ministerstwo a mianowicie, że kupcy ułożą się z pracownikami co do stosownego wynagrodzenia za te godziny nadliczbowe.

— ZMIANY NAZW WYDZIAŁÓW MAGISTRATU. Zarząd miasta dla lepszej oryentacyi w zakresie czynności poszczególnych wydziałów dokonał następujących zmian w podziale i nazwach Wydziałów Magistratu: Ilość Wydziałów została ustalona na ośm, a nazwy ich brzmią: Wydział I gospodarczy, Wydział II skarbowy, wydział III przemysłowy, wydział IV szkolny, wydział V wojskowy, wydział VI opieki społecznej, wydział VII policyi miejscowej, wydział VIII targowy i aprowizacyjny.

Dotychczasowy Wydział I b (policya miejscowa) otrzymuje numeracyę wydziału VII, zaś dotychczasowy Wydział III b otrzymuje numeryacyę wydziału VIII, jako targowy i aprowizacyjny.

— MIEJSKIE SANATORYUM GRUŹLICZE W KRAKOWIE. W grudniu 1924 wskutek uchwały zarządu miasta dokonano otwarcia w miejskich zakładach sanitarnych w Prądniku Białym sanatoryum dla chorych gruźliczych. — Sanatoryum urządzone jest wedle wszelkich wymogów hygieny dla średnio zamożnej ludności. — Lecznica pomieszczona w trzech pawilonach słonecznych, centralnie ogrzanych, oświetlonych elektrycznie, zaopatrzonych w wodociąg, rozpocządza dwoma werandami i ogrodem spacerowym dla chorych, posiada własną pracownię chemiczną, Roentgena, lampy kwarcowe oraz cały szereg nowoczesnych przyrządów i środków leczniczych. — Zakład gruźliczy w Prądniku białym przyjmuje chorych z każdą formą gruźlicy. Koszt utrzymania chorego (wikt 5 razy dziennie) wraz z opieką lekarską, lekarstwami, naświetlaniami i wszelkiemi innemi zabiegami leczniczemi wynosi około 7 zl. dziennie. Lecznica mieści powyżej 100 łóżek, rozmieszczonych w sześciu salach wspólnych. — Obecnie jest w leczeniu 64 chorych. Do komunikacyi z miastem służą samochody sanitarne. — Szczegółowych informacyi i wyjaśnień udziela kierownictwo Zakładów w Prądniku Białym (tel. 1075) lub miejski Urząd Zdrowia (tel. 373).

— WYSTAWA URZĄDZEŃ HYGIENICZNYCH MIAST POLSKI jest projektowana w dniach 16 do 19 maja br. w Krakowie w czasie I. Zjazdu przeciwgruźliczego i IV Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Wystawa ma obejmować materyał, dotyczący rozwoju miast Polski i ichurządzeń asanizacyjnych, a więc rozbudowy i regulacyi miast, kanalizacyi, wodociągów, organizacyi czyszczenia miast, szpitalnictwa, zakładów wychowawczych, schronisk, przytulisk, żłóbków, zwalczania gruźlicy itd. Z ramienia komitetu organizacyjnego zjazdów kieruje wystawą dr. Zamorski. Dotychczas zapowiedziały udział w wystawie w razie jej dojścia do skutku następujące miasta: Bydgoszcz, Kraków, Toruń, Warszawa, Zakopane oraz Pol. Amer. Komitet Pom. Dzieciom w Warszawie.

— URUCHOMIENIE ŁINII TRAMWAJOWEJ Nr. 4. Dyrekcya tramwaju krakowskiego zarządziła, aby z dniem 13 kwietnia br. rozpoczął się ruch tramwajowy na linii Nr. 4. Wozy tramwajowe kursować będą codziennie od godziny 1 w południe do 9-tej wieczór z Rynku głównego do parku dra Jordana.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI W. KRAKOWA odbyło się w dniu 5. kwietnia 1925 w sali Tow. Rolniczego. Wśród licznie zgromadzonej publiczności obecni byli także Wiceprezydenci miasta Krakowa: inż. Sare, inż. Rolle i Dr. Wielgus. Zgromadzenie zagaił prezes Dr. Schneider i zdał sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, poczem poświęcił wspomnienie zmarłym członkom, w ich liczbie śp. J. K. Federowiczowi, prezydentowi miasta Krakowa. Po przyjęciu sprawozdania kasowego za rok ubiegły i uchwaleniu budżetu na rok przyszły wygłosili referaty: adw. Dr. Steinberg opodatkach rządowych i gminnych, adw. Dr. Gertler o organizacyi Towarzystw właścicieli realności, złączonych w Centralny ich związek z siedzibą w Warszawie, adw. Dr. Kornreich o podatku majątkowym, Dr. Beck o stosunku służbowym dozorców domowych. W obszernej dyskusyi zabrał także w dłuższem przemówieniu głos prezyd. inż. Rolle. Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucyi, w których między innemi domaga się dla nieruchomości miejskiej odpowiedniego do jej znaczenia zastępstwa w nowej Radzie miejskiej w Krakowie, dalej, aby pokrycie funduszów na popieranie ruchu budowlanego, jak również na budowę koszar dla wojska i mieszkań dla oficerów, opierało się na równomiernem opodatkowaniu całej ludności Państwa a nie jedynie miejskiej, wreszcie konieczność szeroko stosowanych ulg podatkowych, jako czynnika pierwszorzędnej wagi dla stworzenia kredytu hipotecznego i ożywienia ruchu budowlanego. W końcu dokonano wyboru nowego zarządu.

— MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻOWY PRZECHODZI NA WŁASNOŚĆ PRYWATNĄ? Jak słychać, rząd prowadzi pertraktacye w sprawie odstąpienia Małopolskiego Zakładu Odzieżowego firmie prywatnej. O kupno tego zakłdu ubiegają się dwa konsorcya, a to grupa przemysłowców z Białej oraz Związek kółek ekonomicznych w Krakowie. Jak wiadomo, zakład odzieżowy mieści się w kilku gmachach dawnego młyna Barucha w Podgórzu, a nadto posiada oddział we Lwowie ze sklepem i sklep przy ul. Szczepańskiej w Krakowie. Cena kupna całego zakładu wynosi podobno 2 miliony złotych.

— PODEJRZANE ODWIEDZINY W KOSZARACH. Policya krakowska aresztowała kilka kobiet, które wchodziły do koszar wojskowych bez pozwoleń i zawierały znajomość z żołnierzami, wypytując się o rozlokowanie oddziałów wojskowych itd. Kobiety te podejrzane są o wysługiwanie się ajentom szpiegowskim. Z powodu tych faktów wojskowość zabroniła wstępu do koszar wszelkim osobom cywilnym bez zezwolenia dyżurnego oficera.

„ZIJONISTYSZE BLETER", dwutygodnik ukaże się wkrótce w Warszawie. Będzie to prawdopodobnie organ grupy Al hamiszmar.

— PRZEDŚWIĄTECZNE WŁAMANIE. Mojżesz Teitelbaum, zamieszkały przy ul. Krakusa 6, doniósł, że w nocy z 6—7 bm. włamali się nieznani

sprawcy do szafki stojącej na korytarzu i skradli mu 12 kg smalcu 1 kopę jaj, 4 litry wina, 4 litry wiśniaku, łącznej wartości 160 zł.

— **KRADZIE ZEGARKA.** Maurycy Förstern, zamieszkały przy ul. Radziwiłowskiej 25 doniósł, że dnia 7 bm. skradziono mu w Warszawskim Banku Handlowym w Rynku głównym przy kasie złoty zegarek otwarty, pałski, marki „Schalhausen" wartości 350 złotych.

— **CZYJ DYWAN?** W depozycie ekspozytury urzędu śledczego „pod Telegrafem" przy ul. Kanoniczej 24 znajduje się zakwestyonowany duży dywan. Ewntualni poszkodowani mogą się zgłosić w. godzinach urzędowych celem rozpoznania.

— **Z ZĄKŁADU DLA UMYSŁOWO CHORYCH W KOBIERZYNIE** zbiegł dnia 7 bm. w ubraniu szpitalnem chory Józef Piotrowski, ur. 1898 r. w Święcianach pow. Jasło.

—o-o—

KOMITET DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY (Komunikat)

Z inicyatywy Centralnego komitetu dla pracującej Palestyny w Warszawie został w Krakowie utworzony komitet miejscowy dla pracującej Palestyny. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele partyi soc. demokr., Poale Syon prawica, Hitachduthu, Chalucu i Szomru.

Celem komitetu jest zorganizowanie i ujednostajnienie pracy dla instytucyi robotniczych w Palestynie.

Na pierwszy plan wchodzą: Bank Robotniczy (Bank Poalim) i Palestyński Fundusz robotniczy.

Komitet wspomniany po dopełnieniu formalności ukonstytuował się wybierając dwie komisye:

1) dla Banku robotniczego po przewodnictwem F. Freunda;

2) dla Palestyńskiego Funduszu robotniczego pod przewodnictwem Schorra.

Przy pomocy instruktora z Warszawy p. Mezebowskiego akcya rozpoczęta zostanie ukończoną w wolne dni świąt Pesach.

Zorganizowane pary odwiedzą sympatyków robotniczej Palestyny, zbierając subskrybcyę akcyi Banku robotniczego, młodzież organizacyi biorących udział odwiedzi żyd. mieszkańców Krakowa, celem zebrania datków na Palestyński Fundusz robotniczy Rzeczą publiczności jest poprzeć tę tak ważną i sympatyczną zbiórkę.

—o§o—

— **ZEAM ŻYD. DRUŻYN — MAKKABI.** Dziś we czwartek o godz. 4 pop. rozegrane będą na boisku „Makkabi" zawody pomiędzy teamem żydowskich klubów krakowskich a „aMkkabi". Dochód przeznaczony na Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.

—o§o—

— **MERKAZ HACEIRIM, KRAKOWSKA 41.** W sobotę dnia 11 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się Zgromadzenie członków. Ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

—o§o—

—o§o—

— **ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW** Aleksandra Plutacza otwartą zostanie we czwartek, dnia 9 kwietnia br. w sali Małopolskiego Twa Rolniczego przy Pl. Szczepańskim l. 8. II. p.

—o-o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **ŚWIĘTA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na repertuar dni świątecznych wybrano utwory lżejszego typu, które ostatnio cieszyły się wybitnem powodzeniem. W pierwsze święto wieczorem ukaże się, po dłuższej przerwie, świetna krotochwila P. Webera „Łudka" z p. Buczyńską w roli tyt., w drugie grany będzie jeden z największych sukcesów tego sezonu, wyborny „Fotel 47" z p. Bednarzewską w głównej roli. Nadto w drugie święto popoł. o 3-ciej dana będzie Sarneckiego „Szklana góra", gromadząca stale tłumy młodocianych słuchaczy. Także we wtorek odbędzie się przedstawienie popołudniowe o 3½, na które przeznaczono niegranego od dłuższego czasu, pełnego humoru i dowcipu „Spadkobiercę" Adama Grzymały-Siedleckiego. Ponieważ występy J. Węgrzyna we Lwowie rozpoczną się dopiero z końcem tego miesiąca, udało się zatrzymać znakomitego artystę i dekoracye Teatru Narodowego jeszcze na 4 dni, poczynając od wtorku. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Don Juana" Zorrilli. W sobotę 18 bm. premiera „Judasza" Kazimierza Tetmajera.

— **ŚWIĄTECZNY REPERTUAR BAGATELI.** W pierwszy dzień Wielkiejnocy powraca w Bagateli na afisz jeden z największych sukcesów sezonu dowcipna komedya Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z p. Leną Bruczową, Ordyńską, Wesołowską, Wesołowskim, Zbuckim, Szyndlerem w głównych rolach. W poniedziałek 13 bm. o godz. 4 pop. po cenach zniżonych po raz ostatni wesoła komedya Sardou „Nasi naserdeczniejsi". O godzinie 8 wieczorem rekordowa, wesoła „Żoneczka z Variete" która po tem przedstawieniu schodzi z afisza. We wtorek 14 bm. odbędzie się premiera znakomitej sztuki Savoira i Noziere'a „Sonata Kreuzerowska, która odniosła olbrzymi tryumf w Paryżu. W głównych rolach wystąpią p. Lena Bruczowa, Aniela Kolman, Artur Kwiatkowski, L. Stępowski i inni.

— **WYRWICZ W BAGATELI.** W niedzielę Wielkanocną o godz. 4 pop. wystąpi w Bagateli ulubiony humorysta Leon Wyrwicz, ze swemi popularnemi monologami. Każdy występ Wyrwicza, który produkuje się tak rzadko, jest dla publiczności krakowskiej ogromną atrakcyą.

— **OPERETKA „NOWOŚCI".** Dyrekcya Nowości przygotowuje wielką sensacyę na święta, mianowicie wystawia najnowszą operetkę ulubionego kompozytora L. Falla „Słodki kawaler", graną obecnie na wszystkich niemal scenach europejskich z niebywałem powadzeniem. Premiera w niedzielę 12 bm. i w poniedziałek 13 bm. W poniedziałek popoł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, piątek, sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: „Ludka".
Poniedziałek: pop. „Szklana góra"; wiecz. „Fotel 47".

BAGATELA

Czwartek piątek, sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: pop. „Występ Wyrwicza"; wiecz. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Poniedziałek; pop. „Nasi najserdeczniejsi"; wiecz. „Żoneczka z Variete".
Wtorek: Premiera! „Sonata Kreutzerowska".

OPERETKA NOWOŚCI

Czwartek, piątek, sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: „Słodki kawaler" (premiera).
Poniedziałek: pop. „Hrabina Marica" (ceny zniżone); wiecz. „Słodki kawaler".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Błyskawiczny upiór". Senzacyjna komedya w 7-miu aktach z Johny Hinnes w roli głównej.

NOWOŚCI: „Żona, której nie zna własny mąż". Senzacyjno-erotyczny dramat w 7-miu aktach z Lili Dagower w roli głównej.

UCIECHA: „Żywy Budda". Oryginalny dramat z tajemnic „Tybetu" w 8-miu aktach. Reżyserya i scenaryusz Pawła Wegenera.

SZTUKA: „Roznosicielka chleba". Dramat awanturniczych przygód z Zuzanną Despres w roli gł.

REDUTA: „Kobieta sfinks". Dramat senzacyjny w 8-miu aktach ze specyalną oprawą muzyczną.

WANDA: „Krwawy tron dożów weneckich". Dramat w 8-miu aktach ze specyalną oprawą muzyczną.

Z kraju.

OBRONCA MURASZKI.

Jak donosi „Warszawianka", podjął się adwokat Szurlej z Warszawy, znany z procesu listopadowego w Krakowie i obrony zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewcza — Muraszki.

P. STANISŁAWA UMINSKA, świetna artystka warszawska, której proces o zastrzelenie swego narzeczonego Żyznowskiego, poruszył cały świat, powróciła onegdaj do Warszawy. Powrót p. Umińskiej na scenę jest na razie nieaktualny.

B. MIN. SPRAW WOJSK., GEN. SOSNKOWSKI objął już podobno dowództwo okręgu korpusu poznańskiego w miejsce zdymisyowanego gen. Raszewskiego.

MINIST. ROBÓT PUBL. opracowuje projekt budowy trzech połączonych gmachów na pomieszczenie ministeryów kolei, robót publicznych i opieki społecznej.

„Zamordowano, zastrzelono i obrabowano"

Oto są codzienne nowiny amerykańskie. — Wpływ prasy na charakter człowika. — „Stary świat" ma inne poważniejsze senzacye. Czy Europa się amerykanizuje? —

Znany dziennikarz żydowsko-amerykański pisze w ten sposób o prasie amerykańskiej na łamach żydowskiego „Tugu" wychodzącego w New Jorku.

„Zastrzelono, zamordowano, obrabowano" — oto są nowości codzienne niemal wszystkich pism amerykańskich. Nasze najlepsze i najgorsze pisma pełne są tego rodzaju nowinek. Wszystkie nowiny rozpoczynają się lub kończą temi słowy, innych niema. Dawniej mieliśmy także inne nowiny. Było to wówczas, kiedy prasa amerykańska dowiedziała się, że tzw. stary świat nie jest wcale tak starym, jak się ogólnie sądzi, że żyją tam młodzi ludzie o gorącej krwi, ludzie, którzy swą siłą i wysiłkiem twórczym, przeinaczają świat. Wówczas chcieliśmy się dowiedzieć, jak ci ludzie w Europie żyją, jak się bawią w tę znaną zabawę, która się zwie polityką. Wkrótce jednak zainteresowanie nasze minęło. Poczęliśmy się wyłącznie interesować Ameryką a Ameryka nie posiada wszak innych nowości, jak „zastrzelono, zamordowano i obrabowano".

Tam w Europie drukuje się na pierwszych stronach dziennika mowy, wygłaszane w parlamentach, lecz z tej przyczyny nazywa się Europejczyków nudnymi i przestarzałymi. My Amerykanie natomiast trzymamy się znanej zasady, że skoro pies ugryzł człowieka, to niema w tem nic nowego, lecz jeśli zdarzyło się odwrotnie, to jest to nowinką, godną zanotowania i takich nowinek poszukujemy.

Bardzo często słyszymy dyskusye i pytania, czy jest moralnem i zdrowem dla społeczeństwa podawanie o każdej zbrodni — roz kawałkowywanie każdego zbrodniczego czynu dla młodzieży i ludzi starszych, niejednokrotnie dla dzieci. Wskazuje się, że czytając ciągle pisma pełne wiadomości o zbrodniach staje się człowiek w końcu głuchym na wszystko, co zbrodnicze i zbrodnię przyjmuje bez wrażenia. Zbrodnia staje się dla czytelnika zjawiskiem codziennym, obojętną sprawą, jeśli nie sportem, to w każdym razie zabawką między zbrodniarzem a policyą.

W związku z tem rozpatrywano nawet sprawę wydania zakazu dla pism drukowania szczegółów o mordach i rabunkach, lecz zakaz ten nie doszedł do skutku, ponieważ był on — zdaniem wydawców — „zamachem na wolność słowa" i stał w przeciwieństwie do teoryi, że prasa ma być odźwierciedleniem życia takiego, jakiem ono jest z jego ciemnymi i jasnymi punktami. A jeśli żądamy realizmu i wierności oddania życia w literaturze i sztuce winniśmy tego w zwiększonej mierze żądać od pisma codziennego. Jest ono wszak fotografią codzienną całego świata.

Przyjmijmy, że wiecznie powtarzające się nowości na temat „zastrzelono, zamordowano i obrabowano" muszą istnieć w piśmie, lecz trzeba przytem zaznaczyć, że im więcej wiadomości takich czytamy, tem więcej żądamy ostrzejszego, silniejszego niezwykłego opisu wypadków. Podobnie, jak w czasie wojny każda strata w czasie bitwy musiała być większą od strat poprzednich, w przeciwnym razie czytelnik amerykański byłby protestował, ponieważ wiadomości te zupełnie na niego nie działały, tak samo jest dzisiaj, zwykły mord, czy rabunek, rzeczą zwykłą dla której nie warto wydać dwa lub trzy centy na zakupno dziennika. Trzeba czegoś orygi-

palnego, czegoś niezwykłego i tutaj pisma amerykańskie popadają w coraz większe błędy, mszczące się okrutnie na poziomie kultu ralnym społeczeństwa.

Tyle znany dziennikarz amerykański. Nie stety zasada „zamordowano, zastrzelono, obrabowano", poczyna coraz pewniej wkraczać także do pism europejskich i zajmować szpalty ich dzienników. Prawie pod tym względem poczynamy się amerykanizować.

Przegląd gospodarczy

BUDŻET NA KWIECIEŃ.

Dochody państwowe w kwietniu w porównaniu z dochodami preliminowanemi na marzec wykazują zwiększenie w sumie około 16 milionów złotych z czego na dochody administracyi przypada około 10 milionów złotych i na monopole, dzięki zwiększającym się wpływom z monopolu spirytusowego, około 6 milionów złotych.

Preliminarz wydatków obok zwykłych wydatków osobowych i rzeczowo- administracyjnych obejmuje kwotę 25,6 mil. złotych wydatków inwestycyjnych na kontynuowanie robót z zakresu budownictwa państwowego w związku z planem ożywienia ruchu budowlanego.

W wydatkach poszczególnych ministerstw zasługują na uwagę pozycye następujące:

Ministeryum skarbu przewiduje budowę izb skarbowych, budynków dla urzędów celnych i pomieszczenia dla straży celnej.

Ministeryum spraw wewnętrznych preliminuje na wydatki inwestycyjne w kwietniu 2,6 milionów złotych w czem najpoważniejszą pozycyę stanowi budowa pomieszczeń dla korpusu ochrony pogranicza.

Ministeryum oświaty otrzymuje w kwietniu na wydatki inwestycyjne kwotę 4,6 milionów złotych, w czem około 2 miliony złotych na akcyę budowy szkół powszechnych.

Ministeryum robót publicznych ma do dyspozycyi w kwietniu na utrzymanie dróg i mostów 2,1 mil. złotych na budowę i naprawę mostów, na regulacyę rzek blisko po 1 mil. złotych, na budowę domów urzędniczych w województwach wschodnich 1,9 mil. złotych i na pomoc na odbudowę 0.9 mil. złotych.

Ministeryum reform rolnych preliminuje na wydatki związane z parcelacyą i osadnictwem 2,9 mil. złotych na wydatki przeznaczone na prace regulacyjne (komasacya i likwidacya serwitutów) 1,3 milionów złotych.

Niezależnie od powyższego będzie w kwietniu kontynuowana w większym zakresie akcya pożyczek dla związków komunalnych na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych zwłaszcza w Łodzi i w Zagłębiu węglowem.

Akcye bankowe handlowe i przem.

	Transakcye	
	8 IV.	7 IV.
Polski Bank Przem. I-VII	0·3[illegible]	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·30	0·30
Ziemski Bank Kredyt	0·16	0·14
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	—	0·26—0·27
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma „Mag. Jawornicki"	—	—
Tow. han. bracia Rojniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	11·40—11·45	11·20—11·35
H. Cegielski, Poznań	—	0·56—0·58
Parowozy I—V.	—	0·66—0·69
„Automobiler" fabr. samoch.	—	—
„[illegible]" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. [illegible]	—	—
„Trzebinia" [illegible]	0·54	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Gorka" fabryka cement.	—	16·75—17·00
Sierszańskie Zak. Gór. S.A.	—	8·50
„[illegible]" Tow. dla prz. gór.	—	1·10
Polska Nafta	—	—
„[illegible]" Naft. Sp. akc.	—	—
„[illegible]" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Towsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat [illegible] Kraków	—	—
Fabr. przetw. ch. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·28	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spir.	0·6[illegible]	0·74
Fabr. cukru w Chodorowie	4·20—4·2[illegible]	—
Cukrownia Chybie I.	[illegible]	5·15
A. [illegible]	—	1·65
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	—
[illegible] w Bielsku I-IV	—	—
S. W. [illegible]	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17 — bony złote — — — — pożyczka złota 850 milionówka — — pożyczka dolarowa 3.51

Czeki: Belgia tranz. 20·20 — Holandya tranz. 207·05 Londyn tranz. 2480 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2076 Praga tranz 15·40 — Szwajcarya tranz. 100·10 Wiedeń tranz. 7·30 Włochy tranz. 21·44

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·37 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10·50 Puls 2·15 — — — Wild 0·24 — — Cukier Warszawa 3·60 — — — Cegielski 0·58 — — Cisus 1·55 Parowozy 0·67 — — — Zawiercie 19·75 Żegluga 0·50 Polska Nafta 0·[illegible]0 Siła i Światło 0·41 — — Chmielów 0·85 Starachowice 2·74 — — — Pocisk 1·32 — Zieleniewski 11·50 Żyrardów 11·35 Chodorów [illegible]

Lwów, 4. 8 PAT. Bank hipot. 0.52—0.55, bank przem. 0.33—0.32 bank ziemski kred. 0.15 i pół do 0.16, bank rolniczy 0.60, browary 8.35, Chodorów 4.15—4.25, Cegielski 0.27, Ćmielów 0.49, Gazolina 1.80—1.90, Parowozy 0.68, Pezet 0.26, nafta 0.48, Siersza górnicza 3.90, Zieleniewski 11.25.

Lwow, 4. 8 PAT. Pszenica krajowa 38—40 żyto 32—33, jęczmień browarniany 31—33, jęczmień przemiałowy 26—27.

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 283_0 Zagrzeb i Belgrad 1144 Berlin 16878 Bruksela 5659 Budapeszt 9520 Bukareszt [illegible] Chrystiania [illegible] Kopenhaga 15040 Londyn 3[illegible] Madryt [illegible] Mediolan 250[illegible] Nowy Jork 70[illegible] Paryż [illegible] Praga 2105 Sofia 5[illegible] Sztokholm 19115 Warszawa [illegible]20—[illegible] Zurych [illegible] Dolary 70760 Belgijskie [illegible] bułgarskie [illegible] duńskie [illegible] marki niemieckie 16[illegible] angielskie [illegible] francuskie [illegible] holenderskie [illegible] włoskie [illegible] jugosłowiańskie 116[illegible] norweskie 11260 polskie [illegible] rumuńskie [illegible] szwedzkie 15030 szwajcarskie [illegible] hiszpańskie [illegible] czeskie [illegible] węgierskie [illegible] tureckie [illegible]

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 3·8 renta złota [illegible] Losy tureckie [illegible] — Bodenkredit 269 — austr. zakł. kred. [illegible] Akcye austr. [illegible] Alpiny [illegible]

Zurych, 8. 4 PAT. Paryż 26.60, Londyn 24.77 i pół Nowy Jork 5.17,7/10, Belgia 20.15, Włochy 21.22, Hiszpania 200.80, Berlin 1.23,3/10 Wiedeń 72.90, Sztokholm 139 i pół, Oslo 82.85, Kopenhaga 95 i jedna czwarta, Sofia 377 i pół, Praga 15.33 i pół, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.35, Ateny 8.75 Konstantynopol 2.70, Bukareszt 245, Helsingfors 13.10 Buenos Aires 195 i pół. Tendencya spokojna.

---o-o---

ST. ZJEDNOCZONE RYNKIEM ZBYTU DLA TYTONIU PALESTYNSKIEGO.

New. Jork. (ZAT.). Dnia 27 marca odbyło się w New Jorku uroczyste otwarcie fabryki tytoniu, założonej przez „króla tytoniu" Samuela Lublinera. Fabryka wyrabiać będzie cygara i papierosy wyłącznie z tytoniu palestyńskiego dla rynku amerykańskiego. Z okazyi otwarcia fabryki odbył się w New Jorku bankiet, na którym obecni byli liczni przedstawiciele syonistów amerykańskich i prasy żydowskiej. Przemówienia wygłosili prezydent syonistycznej organizacyi w St. Zjednoczonych, p. Louis Lipski i znany działacz syonistyczny dr. Szmarjahu Lewin. Mówcy witali przedsięwzięcie p. Lublinera, który postawił sobie za zadanie znalezienie nowych wielkich rynków zbytu dla produkcyi tytoniu w Palestynie.

Fabryka założona została z inicyatywy p. prezydenta syonistycznej organizacyi w Niemczech, dr. Landsberga przy współdziałaniu inżyniera Skotnickiego. Generalnym przedstawicielem fabryki w Ameryce jest p. Juliusz Haber.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„SKAMANDER". Ukazał się zeszyt marcowy „Skamandra". Zawiera sztukę St. I. Witkiewicza „Waryat i zakonnica" studyum L. Podhorskiego-Okołowa o mechanizmie twórczości poetyckiej w świetle budowy przysłów, uwagi J. Bronowicza o „Przedwiośniu" Żeromskiego, oraz wiersze A. Słonimskiego, I. K. Iłłakowicza, J. Wittlina, J. Lieberta, M. Brauna, J. Tuwima, J. Karskiego i Wł. Broniewskiego.

„Haor", organ związku nauczycieli religii mojżeszowej, wydawany przez związek nauczycieli religii mojżeszowej szkół powszechnych w Polsce pod redakcyą Samuela Greiffa zawiera następujące artykuły: Nasze cele i zadania, Salomon Gabirol — Dr. S. Guttman, Uniwersytet jerozolimski — Bernard Koenig. Z legend Żydów w Polsce — Szemtow, Święto wyzwolenia — Józef Czermak, Bibliografia Kronika.

„Trup w walizie" uzupełnia się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 4. (Sin.) Podczas przejażdżki łodką po Wiśle 15-letni Wacław Kwiatkowski znalazł nogę odciętą. Okazało się, że jest to noga kobiety. Noga miała odrąbaną stopę. Prawdopodobnem jest więc, że jest to noga trupa kobiety, którą znaleziono w walizie na dworcu wschodnim.

Zaostrzenie walki z alkoholem w Ameryce

Londyn, 8. 4. Donoszą z Nowego Jorku: Wedle rocznego sprawozdania dyrektora urzędu kontroli nad alkoholem, środki dla zwalczania alkoholizmu w tSanach Zjednoczonych mają być zaostrzone. Rząd stanu nowojorskiego ma zamiar na przestrzeni 100 mil nad granicą kanadyjską zorganizować straż policyjną, zaopatrzoną w samochody, motocykle i telefony, ażeby zapobiedz przemycaniu alkoholu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— W Chatham zbudowana została największa z dotychczasowych łodzi podwodnych. Łódź tę nazwano X. I. Załoga jej wynosi 121 ludzi, Może ona przez dwa i pół dnia znajdować się pod wodą. Koszta budowy wynosiły 842 tysięcy funtów szterlingów.

— W Lund (Szwecya) odbędzie się kongres skandynawskich i fińskich lekarzy, który trwać będzie 15 i 16 lm. Spodziewany jest przyjazd około 150 delegatów.

— Wybory do parlamentu ulsterskiego dały następujące wyniki: nacyonaliści rządowi — 32, nacyonaliści niezawiśli — 4 irlandcy nacyonaliści — 10, republikanie — 2.

— Wóz tramwajowy wskutek szybkiej jazdy w Alejach Schönhauser w Berlinie, wyskoczył ze szyn. 13 osób zostało rannych w tem 3 ciężko.

— Donoszą z Konstantynopola, że pewien szczep po perskiej stronie granicy Iraku rozpoczął ruchy powstańcze.

— Kopalnie Delbrueck i Charlottenburg od dnia 1 maja będą nieczynne, gdyż górnicy nie chcą pracować przez 9 godzin.

Kapsztadt, 8. 4 PAT. Generał Herzog wydał orędzie, wzywające ludność do spokoju i zapowiadające iż przywódcy powstańców będą ukarani. Powstańcy zdali się na łaskę i niełaskę.

— W czasie od 23 maja do 3 czerwca br. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowa wystawa automobilowa.

— Drugi syn króla Jerzego książę Yorku zakończył swą podróż po Sudanie.

— Komuniści litewscy grożą zorganizowaniem zamachów terorystycznych na wyższych urzędników.

— Na stojącym w porcie w Rio de Janeiro statku nastąpiła eksplozya materyałów wybuchowych. Na skutek katastrofy 8 osób zostało zabitych a wiele poranionych.

---o-o---

SZKOŁA „TACHKEMONI" W TEL AWIWIE. Wszechświatowa egzekutywa organizacyi „Hamizrachi" postanowiła wybudować wielki gmach dla swojej szkoły „Tachkemoni" w Tel- Awiw. Szkoła „Tachkemoni" zalicza się do najlepszych szkół żydowskich w Palestynie. Liczba uczniów i nauczycieli w szkole zwiększa się z każdym rokiem. Z powodu braku miejsc musiano ostatnio ograniczyć liczbę uczniów, która w chwili obecnej sięga 1000. Nowo- wybudowany gmach szkoły „Tachkemoni" przystosowany zostanie do najnowszych wymagań techniki współczesnej. Koszta budowy wynosić będą 25,000 funtów.

14,356 ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW ZORGANIZOWANYCH W PALESTYNIE. Ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące stanu liczebności żydowskich robotników w Palestynie. Z danych powyższych wynika, iż w związkach zawodowych w Palestynie zorganizowanych jest 14,356 żydowskich robotników. 4,491 żydowskich robotników zatrudnionych jest w Tel Awiw.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO KUPCA ŻYDOW. IMIGRACYA DO PALESTYNY. Dnia 25-go [illegible] w Konstancy okręt Romania w drodze do Palestyny. Okręt wiózł na swoim pokładzie 700 emigrantów i turystów, przeważnie z Polski i innych krajów Wschodniej Europy.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.